

Tomasz Pudłocki, *Maria Ekiertówna – nauczycielka i społeczniczka*, „Nasz Przemyśl” 2012 nr 2

„Wyrzeczmy się swego <ja> i organizujmy się w jedną masę silną i karną, bo siły i karność potrzeba do walki z wrogami, którzy wdzierają się na wszystkie pola naszego życia i coraz bardziej z każdej placówki nas wypierają”.

Słowa te wypowiadała 16VI 1914 r. Maria Ekiertówna podczas zebrania inauguracyjnego w Przemyślu działalności Organizacji Kobiet Polskich. I choć ze względu na wybuch I wojny światowej organizacja ta nie wyszła poza fazę wstępnej działalności, to słowa Ekiertówny ukazują pewną specyfikę myślenia pokazanej części ludności polskiej (nie tylko kobiet) z obszarów pogranicza etnicznego. Inni – Żydzi, Ukraińcy (choć w tym krótkim tekście niewymienieni *expressis verbis*) – wprost nazwani „wrogami, prowadzą nachalną i niezmiernie skuteczną działalność, która powoduje wyparcie Polaków „z każdej placówki” (urzędów, miejsc pracy, czy niekiedy wprost liczebnie z danych miejscowości). Niewiele da powiedzieć się o życiu Marii. Należała do rodziny, która może nie tworzyła pierwszego szeregu elity Przemyśla na przełomie wieków, ale na pewno była jedną z bardziej rozpoznawalnych wśród mieszkańców. Pozostawała trochę w cieniu swoich sióstr, Tekli Ekiertówny i Sabiny Jankowskiej (już prezentowanych na łamach NP), a także szwagra – znanego malarza i pedagoga Stanisława Jankowskiego. Niemniej dzięki swojej pracy i zaangażowaniu w sprawy społeczne miasta zdobyła sobie szacunek przemyślan, mimo iż jej prestiż w środowisku nie był wysoki. Wszak według ówczesnych kryteriów – była tylko panną i nauczycielką w szkołach powszechnych. Maria Ekiertówna urodziła się 8 XII 1877 w

Koniuszy jako córka Bartłomieja, woźnego sądowego w Przemyślu i Anny z Jastrzębskich. Ukończyła VIII klas Szkoły Powszechnej pp. Benedyktynek, a latach 1893/1894 – 1896/1897 była uczennicą Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego w Przemyślu. Tzw. maturę seminaryjną zdała 5 VII 1897 „z odznaczeniem” (wybierając dodatkowe przedmioty jak język francuski i gra na fortepianie). Szkołę tę skończyły również jej siostry. Potem pracowała w szkołach powszechnych w Przemyślu, m.in w 3-klasowej Szkole Wydziałowej Żeńskiej im. Franciszka Józefa I na Garbarzach. Nie była aż tak zaangażowana w życie stowarzyszeniowe jak jej starsza siostra Tekla, z którą Maria mieszkała na co dzień. Cały okres walk o Twierdzę Przemyśl i inwazji rosyjskiej spędziła z siostrą na miejscu. Po oswobodzeniu twierdzy z rąk rosyjskich, tj. od czerwca 1915 r. zaczęła bardziej niż do tej pory angażować się w życie miasta. M.in w listopadzie t.r. złożyła wraz z siostrą Teklą 10 koron na biednych mieszkańców Warszawy. W okresie koniec maja – początek lipca 1916 r. spędziła w Szwajcarii wraz z siostrą Teklą. Podróż do Berna przez Wiedeń i Innsbruck, Silz, Feldkirch, Buchs, Zurich. Perypetie opisała w „Echu Przemyskim” (R. 21: 1916 nr 65 z 13VIII, s. 2-3; 66 z 17 VIII, s. 2-3; 67 z 20 VIII, s. 2; 69 z 29 VIII, s. 2; 70 z 31 VIII, s. 2-3; 71 z 3 IX, s. 2; 78 z 28 IX, s. 2-3; 79 z 1 XI, s. 2). Tekla była pierwszy raz w Szwajcarii – jej siostra, która jechała do kliniki prof. Alberta Kochera, co najmniej drugi raz. Maria była aktywnym członkiem Zjednoczenia Towarzystw Polskich, w ramach którego działała w sekcji handlowo-przemysłowej i sekcji wypożyczalni. Angażowała się też w prace charytatywne, m.in. w dn. 12 VIII 1917 r. kwestowała podczas przemyskiego Tygodnia Opieki Legionowej. W 1918 r. z siostrą

Teklą została członkiem Stowarzyszenia Opieki nad Młodzieżą w Przemyślu. Wstąpiła też do Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Ostatnie lata życia Maria spędziła z siostrami i rodziną Sabiny przy ul. Katedralnej 18. Zmarła 5 VI 1947 r. w Przemyślu. Pochowana została w grobowcu rodzinnym na cmentarzu.